

Deklaracja ideowa

Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej

Wielkie przemiany społeczne, wstrząsające podstawami dzisiejszego świata, wymagają nowych metod, nowych haseł, nowych ludzi.

Szerzący się kryzys, oraz stale pogłębiająca się nędza ludności polskiej domagają się stanowczego zerwania z obecnym ustrojem i zdecydowanie narodowej polityki gospodarczej. Żadne z istniejących dziś w Polsce, jawne i legalnie, ugrupowań politycznych wrosłych zbyt głęboko w dzisiejsze stosunki i rozdartych jałowymi sporami o przeszłość, nie jest zdolne pod swymi sztandarami zjednoczyć wszystkich zdrowych sił Narodu do walki o przyszłość Polski.

Na gruzach obecnego ustroju partyjnego musi powstać wielka organizacja polityczna Narodu Polskiego, oparta na idei narodowo - radykalnej i obejmująca wszystkich zdrowych i uczciwych myślicy Polaków.

Dlatego też młodzież akademicka, jako awangarda i pionierka nowego ładu narodowego w Polsce powołała do życia Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej, jako organizacji politycznej Narodu Polskiego, współtwórców i wychowawców nowego ustroju politycznego i gospodarczego, mającego swoje źródło w idei narodowo - radykalnej i będącego jej konsekwencją.

Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej stojąc na gruncie zasad katolickich i wychodząc z założenia, że w Państwie Polskim gospodarzem winien być Naród Polski, zorganizowany jako jedna niepodzielna całość, opiera się w swej pracy wychowawczej na następujących wytycznych:

1) Państwo Polskie winno objąć w swym zasięgu kulturalnym i politycznym i swymi granicami wszystkie ziemie, zamieszkałe swą masą przez Polaków oraz pozostające pod wpływami polskiej cywilizacji.

2) Państwo Polskie powinno być organizacją zbrojną Narodu, w której duch żołnierski przenika Naród, a duch narodowy armię,

służba zaś wojskowa stanowi zaszczytny obowiązek każdego Polaka i najważniejszy etap wychowania narodowego.

3) W Państwie Polskim prawa publiczne posiadać mogą tylko ci, którzy są dziedzicami cywilizacji polskiej, lub godni są stać się jej współtwórcami. Ludność ruska i białoruska winna posiadać pełne prawa obywatelskie. Żyd nie może być obywatelom Państwa Polskiego i póki jeszcze ziemie polskie zamieszkuje — powinien być traktowany jedynie jako obywatel, przynależny do Państwa, pozbawiony wszelkich praw politycznych i społecznych.

4) Dzisiejszy ustrój gospodarczy, opierający się na niesprawiedliwości społecznej, będący źródłem wpływów żydowskich oraz nędzy i wyzysku polskiego mas pracujących, musi być obalony, jako niemoralny i szkodliwy dla Narodu. Narodowy ustrój gospodarczy winien być oparty na nowym, twórczym i wolnym człowieku, wychowanym w zasadach chrześcijańskich i świadomym swych obowiązków wobec własnego Narodu. Własność prywatna, będąca podstawą bytu rodzinnego, winna być chroniona przez prawo, ale człowiek, używający tej własności wbrew dobremu interesowi Narodu, musi być jej pozbawiony.

5) Naród Polski winien być właścicielem bogactw naturalnych kraju i jedynym ich gospodarzem. Naczelnym celem gospodarki narodowej jest zapewnienie bytu każdemu Polakowi, a całemu Narodowi niezależności gospodarczej, niezbędnej do posiadania niepodległości politycznej oraz potęgi zewnętrznej. Wytwórczość polska niezależna od koniunktury światowej, zaspokoić powinna wszystkie istotne potrzeby gospodarstwa narodowego.

6) Prawo do posiadania ziemi polskiej ma przede wszystkim Polak związany z nią pracą. Państwo powinno dążyć do wytworzenia jak największej ilości drobnych i średnich gospodarstw przez parcelację wielkich obszarów rolnych (latyfundiów). Ży-

dowskie pośrednictwo handlu produktami rolnymi, będące źródłem nędzy wsi polskiej, musi być usunięte.

7) Ciągłe umniejszanie majątku narodowego przez kapitał międzynarodowy winno być przerwane przez wywłaszczenie i unarodowienie zakładów użyteczności publicznej, oraz wielkich przedsiębiorstw górniczych, hutniczych i elektrowni, opartych na kapitale obcym.

8) Każdy Polak ma prawo do pracy w Polsce. Państwo Polskie winno stworzyć warunki umożliwiające powstawanie zakładów przemysłowych i przemysłowych. Bezrobotni Polacy ze wsi i miast winni znaleźć zajęcie w handlu i rzemiośle. Emigrować z Polski winni żydzi, nie zaś zmuszeni do tego nędzą chłop i robotnik polski. Odżydzenie miast i miasteczek polskich jest niezbędnym warunkiem zdrowego rozwoju gospodarstwa narodowego.

9) Ustrój narodowy Państwa oparty być musi na hierarchii ofiarności, hierarchii, wynikającej ze stopnia związania losów

każdego Polaka z losem Narodu, jako całości, nie zaś na hierarchii pieniądza i materialistycznym stosunku do Państwa, na czym oparte są dzisiejsze ustroje zarówno parlamentarne, jak i policyjne. Władzę w Państwie winna sprawować hierarchiczna organizacja Narodu, w której każdy Polak na właściwym terenie współdziała w rządach narodowych. Ustrój narodowy przywrócić musi powagę i rzady prawa, musi zastąpić rządy mechanicznej siły rządami autorytetu Państwa, skojarzonymi z wolnością i godnością osobistą Polaka. Zajmowanie wyższego stanowiska w organizacji politycznej Narodu nakładać będzie na każdego większe obowiązki i większą odpowiedzialność, nie zaś stawać się źródłem przywilejów i korzyści.

Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej pracuje z głęboką wiarą, że wytyczne jego skupia pod sztandarami Narodowo - Radykalnymi całą młodzież akademicką, a jego praca doprowadzi do urzeczywistnienia idei Wielkiej Polski.

Czy „Rex“ zda egzamin?

Belgia na przełomie

Dwa charaktery: król i Degrelle

Belgia znajduje się dziś w stadium, w jakim byli Niemcy w okresie bezpośrednio poprzedzającym doświadczenie Hitlera do władzy. Toczy się tam teraz ostra walka o władzę, której rezultat jest oczywiste z góry wiadomy.

Ze źródeł katolickich

Już więc samo wewnętrzne położenie tego kraju jest ciekawe, ale waga belgijskich wydarzeń dla Europy i na tym jeszcze polega, że jej ruch narodowy — rexizm — wykazuje w wysokim stopniu pewne cechy, jakich zupełnie brak hitleryzmowi, a jakie w niedostatecznym stopniu posiada faszyzm. Cechami tymi, to wyraźne nawiązanie do katolicyzmu, jako ideowej podstawy ruchu i wszystkie wypływające z niej konsekwencje. Ruch belgijski walczy o Królestwo Chrystusa w państwowym, społecznym i narodowym życiu.

Ta cecha ruchu belgijskiego jest tak charakterystyczna, że nie sposób jej z naciskiem nie podkreślić. O ile ruch hitlerowski właśnie chrześcijaństwo odrzuca i w nazwie swojej przynajmniej się do pokrewieństwa z tak zwalczanym Marksem, a faszyzm nawiązuje do starożytnego Rzymu, jego organizacja i ducha (ów symbol hasel liktorskich — fasci) pośrednio, okólną drogą dochodząc do Rzymu papieży — o tyle rexizm wprost idzie do tych źródeł i z nich czerpie. Będzie więc to pierwszy nacjonalizm o zdecydowanie katolickim typie, który dojdzie do władzy, o ile go jeszcze nasz polski nie uprzedzi.

Podobne wydarzenie będzie oczywiście wydarzeniem na europejską skalę i w pewnym sensie, mimo małości samej Belgii — ważniejszym od przewrotów lat pierwszych — marszu na Rzym i objęcia przez Hitlera władzy. Wazniejszym dlatego, że wyraźnie zaznaczy powrót Europy do właściwych źródeł jej kultury. Będzie to też znak, że ruchy narodowe po okresie wahań i szukania, znalazły wreszcie właściwą i istotną drogę, po której już bezpiecznie będą mogły kroczyć.

Przewaga reksizmu

Ta przewaga reksizmu nad swo

rzędu mdyryckiego. A więc przegrana na całej linii.

Sowiety się przeliczyli. Tak były pewne życzności swych agitatorów, pewne życzności swych agitatorów, „którzy wszystko potrafili wyłudzić, że — dla względów polityki wewnętrznej — pozwolili sobie na zdemaskowanie oficjalne tego, co dotąd kryło się w podziemiach G. P. U.

Niestety, jeszcze zbyt wiele jest w Europie nieprawości, zbyt wiele ludzi naiwnych lub ludzi o złej woli, by można było uznać niebezpieczeństwo komunistyczne za już niegroźne dla porządku europejskiego

imi poprzednikami, jest właśnie wynikiem jego młodości. Tego, że występując później, gdy rozkład dawniej epoki już się posunął — mógł sobie lepiej i jaśniej zdać sprawę z jej istotnych wad i błędów. Ponieważ głębszym, istotniejszym był upadek — również głębszy i istotniejszy musiała być reakcja. Na tę cechę dzisiejszych ruchów narodowych zwrócił uwagę Dmowski w „Przewrocie”, omawiając faszyzm i hitleryzm.

To, co powiedziałem nie znaczy wcale, że reksizm nie przypomina faszyzmu, czy hitleryzmu, bo jasnym jest, że je przypomina samą istotą swego ruchu, wyrażającą go ten sam duch, te same potrzeby epoki, co oba tamte. Jest więc im bliski i z nimi będzie szukać porozumień, powiększając istniejący już dziś jako całość moralnie blok państw narodowych.

Nie pomogą armaty

Piszę o Belgii jako o państwie narodowym, choć dzisiaj jeszcze premierem jest van Zeeland i choć rząd grozi nawet użyciem wojska przeciw reksistom. Ale przecież wiadomo, że żadne armaty, ani karabiny na myśl ludzką nie poradzą, że wszelkie stawianie tam mechanicznych, tego ro-

Kolce bez róż

Ogłupianie dzieci

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych wyszła książeczka przeznaczona dla szkół powszechnych p. t. „Żydzi”. Autorzy, żydzi oczywiście, (Wajngarten i Tubert), „pouczają” młodzież polską jakim dobrodziejstwem dla nas było osiedlenie się żydów:

„Król — piszą — nakładał ciężkie kary za znieważenie żyda: żydzi byli za to królowi bardzo wdzięczni i przyczynili się do świetnego rozwoju miast polskich. Pobudowali domy w miastach, zakładali sklepy i zaopatrywali chłopów w ubrania, obuwie, cukier, naftę, narzędzia rolnicze, w ogóle we wszystko, co było chłopom potrzebne. Odkupowali zaś od chłopów zboże i bydło. Rzemieślnicy żydowscy chodzili od wioski do wioski, szyli chłopom ubrania, naprawiali buty, a za to otrzymywali masło, jaja, czasem i kurę.

Zgodnie z tym panowało między żydami a chłopami, bo wzajemnie sobie pomagali. Żydom było dobrze w Polsce, lepiej niż w jakimkolwiek innym państwie, więc coraz więcej żydów osiedlało się w Polsce i dotychczas w wielkiej ilości tu mieszkają.”

Znana jest bezczelność żydowska, znane wszystkim metody fałszowania historii dla

swych celów — nieznane jest jedynie to, że Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wydaje żydowskie prace najwiedźniej... nie czytając ich uprzednio dokładnie. Bo inaczej nie można sobie wytłumaczyć, tak beprzekładnego ogłupiania polskich dzieci żydowskimi „kawałami”. Skandal.

Niesłychane!

W n-rze 330 „Robotnika” z dn. 25 bm. spotykamy na str. 5 z przerażeniem ogłoszenie, następującej treści „K. Ruszkowski. Telefunken. Radio. Zapraszam żydów do nowo-wotwartego ch r z e ś c i j a n s k i e g o s a l o n u i t. d. Co takiego? Nie wiedzieliśmy, że pismo socjalistyczne może zachęcać swych czytelników do korzystania z jakiegoś sklepu tym, że jego właściciel jest od paru lat współwyznawcą p. Winteroka... Swoją drogą, firma naprawdę chrześcijańska lepiejby się nie reklamowała w piśmie, w którym 90 proc. ogłoszeń dają takie firmy, jak Eisenberg, Erlich, Rappel, Berson, Fuks, różne „poradnie świadomego macierzyństwa” i redakcja „Epoki”...

pold III jest wybitną jednostką i naprawdę rządzi państwem, a że naród swój rozumie, dał dowód głośną deklaracją o neutralności.

Król pragnie uniknąć „niewoli”

Wybitność króla Leopolda i jego królewskie ambicje mogą o tyle sytuację komplikować, że wódzem „Rexa” jest człowiek również nawskroś wybitny i o ogromnym temperamencie politycznym. Wydaje się więc całkiem możliwe, że Leopold III pragnąłby uniknąć niewoli u Degrelle'a i że perspektywa monarchii w stylu Wiktora Emanuela, bynajmniej mu się nie uśmiecha. Sądę jednak, że i król i Degrelle dojdą właśnie do porozumienia i współpracy właśnie dlatego, że są wybitni. Europa za baczny wtedy nie dyktaturę, ale owo koleżeństwo monarchii z ministrem, które okazywało się zawsze najfortunniejszym sposobem rozwiązywania problemu rządów autorytatywnych.

Do porozumienia pomiędzy Degrellem a królem niewątpliwie dojdzie, ponieważ ów jedyny szkopuł — rywalizacje wybitnych charakterów, nie jest tu istotny. Nie jest istotny nie tylko dla tego, że powody zachęcające do zgody są i ważniejsze i bardziej przekonujące, ale przede wszystkim dla tego, że nie jest to rywalizacja dwóch polityków z dylematem: albo ty, albo ja. Stanowisko króla i stanowisko premiera, są stanowiskami, na których można ułożyć hierarchię zadań i problemów i dać dostateczne ujście ambicji. Jeżeli ministrem jest Mussolini, a królem Wiktor Emanuel, wtedy oczywiście, król jedynie uosabia zniechę państwowy, jeśli jednak współpracują ze sobą Henryk IV i Sully, to trudno mówić o przewadze jednej jednostki nad drugą.

Przed próbą

Dzisiejsza Belgia już właściwie jest rządzona przez „Rexa”, ściśle, w jego duchu. Reksistowską bowiem była deklaracja o neutralności. A że król liczy się już poważnie z ewentualnością powołania na fotel premierowski Degrelle'a, wskazywałoby to, że uniesienie antyrexistowskie min. Spaak, wypowiedziane zrazu jako opinia całego rządu, oczekiwały się kategorię odwołania. Spaak musiał zaznaczyć, że to tylko jego osobiste zdanie. Że król się zgo dził na ostre zarządzenia van Zeelanda i zakazanie manifestacji nie dzielnej — to, jak przypuszczam, tylko chęć wypróbowania ruchu — przekonania się o jego sile i sile czynników mu przeszkadzających. To próba determinacji i wytrwałości, tak ważnej w polityce. Mam wrażenie, że „Rex” tę próbę zda i Belgia już niedługo będzie miała rząd narodowy.

K. S. F.

Polemika

Nawrócenie

na parlamentarystym

„Czas” reprezentował czynnik, uasposobione wybitnie nieprzychylnie w stosunku do parlamentarysty. Tymczasem w numerze wczorajszym „Czas” pisze:

„O ile więc skrajny parlamentarysta, jak istniał u nas przed 1926 r., przewodził musi do anarchy, o tyle parlamentarysta utrzymamy w właściwych granicach uzdrawia życie polityczne. chroni je przed wstrząsami, wciąga obywateli do współdziałania w sprawach publicznych. Aby jednak parlament mógł te zadania należycie spełniać, muszą istnieć odpowiednie ku temu warunki, o których pomówimy w następnych artykułach”.

A więc prawie, że nawrócenie. My nadal jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami parlamentarysty, aczkolwiek nigdy nie twierdziłmy, by społeczeństwo rodzinne nie miało prawa wypowiedzenia swej opinii w najważniejszych sprawach politycznych.

Ile Palestyna może pomieścić żydów?

„Kurier Poranny” zamieszcza ciekawe rozważania Konstantego Symonowicza na tak interesujący dziś temat: Ile Palestyna może pomieścić żydów? P. Symonowicz pisze:

„Druga część historycznej i geograficznej Palestyny, t. zw. Transjordan, została przez Anglików wydzielona w osobny kraj (znajdujący się również pod ich mandatem) wyłącznie ze względów politycznych (divide et impera). Kraj ten jest półtora razy większy od Cisjordanii i lepiej wyposażony w wodę, ludność zaś ma tylko 350.000, w ogromnej większości beduini, żyjących pod feudalnym rządem obszarów — efendiów. Ze stanowiska historycznej konsekwencji i sprawiedliwości, nie stoi na przeszkodzie, aby imigracja żydowska uzyskała dostęp i do tej części Palestyny. Nic — oprócz interesu W. Brytanii, ale przecież Palestyna nie stanowi jej własności, a tylko mandat, o którego losach ma coś do powiedzenia i Liga Narodów. Ta część Palestyny, licząc nawet według norm zastosowanych do możliwości Cisjordanii (a więc mniejszych), mogłaby zmieścić około pięciu milionów żydów bez wyrządzenia szkody dla ludności arabskiej, czyli razem w całej Palestynie mogłoby znaleźć miejsce około ośmiu milionów żydów. Ponieważ zaś o prze-

siedzeniu do Palestyny wszystkich żydów na świecie nie marzą nawet najskrajniejsi zwolennicy syjonizmu, jak również nie wierzy w to żaden trzeźwo myślący człowiek, z pośród narodów zainteresowanych, liczba powyższa byłaby zupełnie wystarczająca dla z pogodzenia gospodarczego kryzysu w państwach z mniejszością żydowską oraz dla poprawy bytu samych żydów pozostałych w diasporze. Innymi słowy kwestia żydowska w środkowej Europie mogłaby być rozwiązana jedynie przy pomocy Palestyny.

Zwolennicy wyszczególnienia Palestyny dla celów żydowskiej siedziby narodowej wierzą, że nadzwyczaj pomysłowe jej położenie pod względem handlowym umożliwi takie wykorzystanie obszaru, że stanie się ona z czasem jednym z najgęściej zaludnionych krajów na świecie, w rodzaju Anglii, Belgii lub Niemiec. W tym wypadku Palestyna mogłaby pomieścić od ośmiu do osiemnastu milionów ludzi. Tutaj oczywiście wkraczamy już w dziedzinę fantazji, nieodłącznej towarzyszącej każdemu rozwijającemu się nacjonalizmowi, trudno jednak nie przyznać, że dotychczasowe tempo kolonizacji Palestyny, ponieważ usprawiedliwia nawet tego rodzaju megalomanię. Zresztą są to kwestie dalszej przyszłości, o które niech się martwią nasi odlegli potomkowie. Obecnie zaś chodzi tylko o stwierdzenie, że przy odrzuceniu dobrej woli ze strony władz mrodożajnych, mandatarzy czy ligowych, pojemność Palestyny okazałaby się znacznie większą, niż to dotąd starano się nam przedstawić.

Widzimy więc, że sprawa „ukolkowania” żydów nie przedstawia się tak tragicznie. I to nie tylko części żydów, jak chce P. Symonowicz, ale wszystkich. Wolelibyśmy, żeby to nie była Palestyna, ale w ostateczności i w Palestynie może się ich zmieścić do 18 milionów.

Prawdziwe oblicze

„Kurier Wileński” wskazuje na wpływ, jaki wywarły ostatnie wewnętrzne wypadki rosyjskie na opinię publiczną Europy.

„Jest rzeczą niewątpliwą, pisze „Kurier Wileński”, że niedawny proces moskiewski podkopał bardzo wpływy komunistyczne. Co tu dużo się rozwodzić — prawdziwe oblicze stalinowskiej Rosji ukazało się dzięki niemu w całej swej grozie i w całym cynizmie. Te protesty wiernych — doniesienia — sprzymierzeńców z Frontu Ludowych świadczą o teni najwyraźniej. Fala oburzenia zalała świat. Odbiło to się nawet na sympatiach do

LAMPY ELEKTRYCZNEJ

na świecę, lampę spirytusową lub naftową. Tak samo nikt nie zamieni żelazka elektrycznego na dawne z t. zw. „duszą”

Zydzi są solidarni

My będziemy solidarniejsi

„Nasz Przegląd” z 25 b. m. podaje ciekawe cyfry, dotyczące pomocy materialnej całego żydostwa dla swych rodaków w Przytce i innych miejscowości, „dotkniętych” akcją bojkotową. Okazuje się, że od marca do września r. b. żydowskie instytucje wyfałszywały w Przytce 62512 zł., w Pydrach 6200 zł., w Mińsku Maciejewskim 67446 zł. (a ma być

wydane jeszcze 50.000!), w Truskolasach 8850 zł. i t. d. i t. d. — Ogółem w całym kraju 164901 zł., w najbliższym zaś czasie sama ta ma wzrosnąć o dalsze 150.000.

Jak wspominaliśmy, przed paru tygodniami, część tych sum płynęła z zagranicy, nawet z... Brazylii, gdzie w São Paulo utworzył się w celu ich zbierania wspólny komitet bundowców, poalejsjonistów i trockistów.

Czy to możliwe?

Zydowskie piekarnie będą pracować w niedzielę?

Krakowski „Nowy Dziennik” donosi z Warszawy:

„Po długich staraniach p. wojewoda Jaroszewicz zezwolił żydowskiemu piekarzom pracować w nie-

Ukrócenie samowoli przy zakładaniu anten

Nowe rozporządzenie o korzystaniu z radioodbiorników polożone ma kres częstym wypadkom nadużyć ze strony radiosamowolników powodujących zakłócenie odbioru radia sąsiadom.

Dyrekcje pocztowe będą uprawnione do usuwania anten nie odpowiadających przepisom. Maksymalna długość anteny może być ograniczona do 35 mtr., licząc od obu punktów instalacji.

dziele pod warunkiem, że w sobotę będą ich piekarnie nie czynne. W związku z tym szef wydziału aprowizacyjnego zwrócił się do przewodniczącego towarzystwa Szomrej Szabos, rabina Majmona z poleceniem czuwania, aby żydowscy piekarze nie pracowali w sobotę.

Ustawa o odpoczynku niedzielnym obowiązuje wszystkich obywateli państwa polskiego — natomiast nie istnieje ustawa o odpoczynku sobotnim, nawet wtedy, gdy czuwa nad tem rabin Majmon, przewodniczący T-wa Szomrej Szabos. Czyżby Warszawa miała być jakimś specjalnym wyjątkiem?

Niewątpliwie wiadomość krakowskiego sjonistycznego pisma będzie oficjalnie sprostowana.